

Stanisław Salmonowicz

Pomorskie prowincje Prus w latach 1850-1918 : próba bilansu

Acta Cassubiana 3, 193-205

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW SALMONOWICZ

POMORSKIE PROWINCJE PRUS W LATACH 1850-1918. PRÓBA BILANSU

Ostatnie kilkanaście lat przyniosło ogromny postęp w badaniach, tym razem generalnie pióra polskich historyków, nad dziejami Pomorza Zachodniego, ówczesnych Prus Zachodnich i Wschodnich¹. Ogromną rolę odegrało tu doprowadzenie do końca kilku wielkich syntez – dziejów Gdańska², Szczecina³. Nastąpił rozkwit badań nad dziejami Kaszubszczyzny⁴, sprawami społeczno-gospodarczymi⁵, nad dziejami polskiego ruchu narodowego⁶, sprawami Warmii i Mazur⁷. Prowadzone od lat prace nad wielką syntezą dziejów Pomorza zaowocowały ostatnio ogłoszeniem tomu, który dla epoki 1850-1918 ujął problemy ogólne, sprawy administracji i prawa, oraz zawarł wielką panoramę stosunków społeczno-gospodarczych wraz ze szczegółowym obrazem przemian demograficznych⁸. Warto więc może podjąć zwięzłą próbę wska-

¹ Odsyłam tu generalnie do wielkiej bibliografii: *Deutsch-polnische Beziehungen in Geschichte und Gegenwart. Bibliographie*, vol. I-IV, hrsg. A. Lawaty i in., Wiesbaden 2000, oraz do omówienia stanu badań przez W. Stępińskiego i piszącego te słowa [w:] *Historia Pomorza*, t. IV (1850-1918), cz. I: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, pod red. S. Salmonowicza, Toruń 2000, s. 14-30. Stąd w niniejszych uwagach odsyłam jedynie do nowszej literatury przedmiotu. Dla dziejów Prus Zachodnich i Wschodnich istnieje zwięzły zarys w j. niemieckim zawierający szczegółowe wskazówki bibliograficzne, jednakże niektóre twierdzenia autorów tego zarysu budzą zasadnicze wątpliwości, por. *Handbuch der Geschichte Ost- und Westpreussens. Teil III: Von der Reformzeit bis zum Vertrag von Versailles 1807-1918*, hrsg. von E. Opgenoorth, Lüneburg 1998; por. moje uwagi krytyczne: „Zapiski Historyczne”, 65: 2000, z. 2, s. 206-209.

² Por. *Historia Gdańska*, t. IV, cz. 1: 1815-1920, pod red. E. Cieślaka, Sopot 1998.

³ Por. *Dzieje Szczecina 1806-1945*, t. III, pod red. B. Wachowiaka, Szczecin 1994.

⁴ Por. zbiór prac w dwujęzycznym wydaniu pt. *Pomorze – mała ojczyzna Kaszubów (Historia i współczesność)*, pod red. J. Borzyszkowskiego i D. Albrechta, Gdańsk-Lubeka 2000, a także ogólniejsze szkice J. Borzyszkowskiego pt. *Gdańsk i Pomorze w XIX i XX wieku*, Gdańsk 1999.

⁵ Tu należy nade wszystko odesłać do licznych rozpraw K. Wajdy, E. Włodarczyka i W. Stępińskiego. Por. zwłaszcza: W. Stępiński, *Własność junkierska na Pomorzu Zachodnim w latach 1807-1914*, t. I-II, Szczecin 1989; E. Włodarczyk, *Rozwój gospodarczy miast portowych pruskich prowincji nadbałtyckich w latach 1808-1914*, Wrocław 1987. Generalnie odsyłam do cz. 1, t. IV *Historii Pomorza* cyt. wyżej.

⁶ Por. zwłaszcza P. Böhning, *Die nationalpolnische Bewegung in Westpreussen 1815-1871. Ein zum Integrationsprozess der polnischen Nation*, Marburg 1973; S. Wierzchostłowski, *Polski ruch narodowy w Prusach Zachodnich w latach 1860-1914*, Wrocław 1980.

⁷ Dla spraw Warmii por. J. Jasiński, *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku*, Olsztyn 1983, tamże bogata bibliografia ogólna.

⁸ Por. przypis 1.

zania, jak wedle najnowszych badań można ująć główne linie rozwojowe oraz blaski i cienie epoki, która już swym bilansem bezpośrednio wpłynęła na dalszy bieg dziejów pomorskich w XX w.

Zacząć należy od przypomnienia podstawowego, iż Pomorze w okresie od 1850 do 1918 r. było w całości pod władzą pruską, a od 1871 r. także w całości wchodziło w skład II Rzeszy Niemieckiej. Jeżeli w pierwszej połowie XIX w. państwo pruskie było nadal państwem absolutnym, swego rodzaju monarchią biurokratyczno-policyjną w stylu epoki Restauracji i Świętego Przymierza, to od 1850 r. nastąpił wielki, acz nieraz hamowany proces przemian⁹. Pomorze od 1850 r. było częścią pruskiego państwa jako monarchii konstytucyjnej, w której jednak, o czym trzeba stale pamiętać, dawne elity władzy, a zwłaszcza osobiście król pruski, zachowali silną pozycję, nie tylko faktyczną, ale i ustrojową. Następowala jednakże, choć powoli po wydarzeniach rewolucyjnych lat 1848-1849, pewna liberalizacja ustroju politycznego i społecznego, choć wiele zmian wprowadzono w sposób najmniej konsekwentny właśnie w prowincjach pruskich, czy to na skutek oporu elit junkierskich, czy to ze względu na problem polski w Prusach Zachodnich. Liberalizacja polityki państwa oznaczała jednak możliwość dość swobodnego publikowania czasopism i innych wydawnictw, ograniczenie w pewnej mierze samowoli administracji lokalnej, powolną emancypację warstw niższych na wsi i w miastach od przewagi elit tradycyjnych, nadal zwłaszcza silnych na Pomorzu Zachodnim. Ogromne znaczenie, z niejednego punktu widzenia pozytywne, miał fakt wejścia Prus w skład II Rzeszy Niemieckiej, w której konstytucja i inne ustawy ogólnoniemieckie różniły się na korzyść od nadal licznych konserwatywnych przepisów pruskich. Nie należy jednak zapomnieć o fakcie, iż zjednoczenie Niemiec ożywi nacjonalizm niemiecki: w niejednym „państwowym” myśleniu biurokracji pruskiej zastępować będzie w dobie wilhelmińskiej jaskrawy szowinizm narodowy¹⁰. Przecież epoka lat 1871-1914 była pełna kontrastów w związku z hegemonialną rolą Prus w zjednoczonych Niemczech z jednej strony, a dynamicznym rozwojem gospodarki i cywilizacji niemieckiej w tym okresie z drugiej. Rozkwit w drugiej połowie wieku inicjatyw oddolnych ludności, widoczny zwłaszcza w latach 80. i następnych, w zakresie gospodarki, życia społecznego, spraw politycznych i kultury szedł w parze z rozwojem oświaty, przemianami cywilizacyjnymi w skali całego państwa niemieckiego. Jeżeli chodzi natomiast o sytuację ludności polskiej w Prusach Zachodnich

⁹ Por. ogólnie S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, wyd. 2, Warszawa 1998, s. 295 i n.

¹⁰ Por. M. Doerry, *Übergangsmenschen. Die Mentalität der Wilhelminer und die Krise des Kaiserreiches*, Weinheim und München 1986; H. Walser Smith, *German Nationalism and Religious Conflict. Culture, Ideology, Politics 1870-1914*, New Jersey 1995. Na s. 173 o roli konfliktu polsko-niemieckiego dla życia codziennego w Prusach Zachodnich autor napisał: „*That antipathy saturated daily life, it seeped into personal relations, it poisoned popular attitudes, it even permeated the literature of the east*”.

i Wschodnich to fakt silnego odrodzenia się świadomości narodowej i aktywności politycznej społeczeństwa polskiego w latach 1848-1849, a później istotny wpływ powstania styczniowego spowodowały zdecydowaną kontrakcję władz i części społeczeństwa niemieckiego przeciw niezwykle wyolbrzymionemu „niebezpieczeństwu polskiemu”, co zaowocowało w Rzeszy Niemieckiej zdecydowaną, a kontynuowaną aż po rok 1918 z niewielkimi zmianami, polityką antypolską, polityką germanizacyjną, która miała ograniczyć rolę polskiego elementu wszędzie – w gospodarce, życiu publicznym, kulturze i to wielokrotnie metodami, nawet specjalnymi ustawami czy rozporządzeniami, sprzecznymi z podstawowymi prawami konstytucyjnymi, sprzecznymi z zasadami państwa praworządnego, za jakie Prusy i Rzesza Niemiecka się uważały i były generalnie uważane¹¹. Istnienie przecież w II Rzeszy Niemieckiej liberalnej konstytucji, rola sądownictwa administracyjnego, jak i wiele ustaw ogólnoniemieckich, poprawiało położenie ogółu obywateli wobec aparatu władzy w tym i polskiej mniejszości na Pomorzu. Zasadnicze znaczenie miał fakt wprowadzenia demokratycznych wyborów do Sejmu Rzeszy (Reichstag), podczas gdy w Prusach, aż do końca istnienia monarchii pruskiej, utrzymał się zacofany system wyborczy dający przywileje elitom władzy. Wszędzie tam, gdzie prym miały przepisy pruskie, sytuacja grup ludności źle widzianych przez elity rządzące była trudna, jednakże reforma sądownictwa i prawa karnego oraz, o wiele później – także i prawa cywilnego i inne ogólnoniemieckie ustawy, zwłaszcza z zakresu prawa i ubezpieczeń społecznych, działały na rzecz polepszenia sytuacji jednostki i grup nieuprzywilejowanych.

Zgodnie z ustaleniami Szczepana Wierchośławskiego, władze pruskie epoki Bismarcka i Wilhelma II liczyły na zdecydowane osłabienie roli polskiego duchowieństwa i ziemiaństwa, co miało doprowadzić do szybkiej germanizacji wsi polskiej i wielkopolskiej. Kulturkampf spotkał się przecież ze zdecydowanym oporem polskiego chłopca: obrona wiary katolickiej, języka polskiego prowadziła nieuniknienie do postaw opozycyjnych wobec władz pruskich, do uaktualnienia czy narodzenia się silnej świadomości narodowej. W tej walce z państwem pruskim społeczeństwo polskie w Prusach Zachodnich i na Warmii wykorzystywało wszelkie możliwości legalnego działania na polu gospodarczym, społecznym i kultural-

¹¹ Wielokrotnie proklamowano Prusy i II Rzeszę jako państwo praworządne (Rechtsstaat). O tej kwestii ale i o licznych rysach na niemiecko-pruskiej praworządności, zwłaszcza wobec Polaków, Duńczyków, Alzatzyków por. S. Salmonowicz, *Prusy ...*, s. 34 i n., 59 i n., 64-65, tamże cytowana literatura przedmiotu. M. Stürmer, *Das ruhelose Reich. Deutschland 1866-1918*, Berlin 1983, s. 62, napisał, iż we wschodnich prowincjach Prus „... lebte das friderizianische Machtkartell von Bürokratie, Militär und Grossgrundbesitz fast unbeschädigt fort”. Moim zdaniem należy widzieć równocześnie silne procesy modernizacyjne i twardą nieraz obronę starych struktur i hierarchii. Konserwatywna modernizacja Prus drugiej połowy XIX w. to łączenie efektywności, sprawności i dynamizmu administracji państwowej i samorządowej z utrzymaniem możliwie trwałym dawniej potęgi elit, której wyrazem była siła biurokracji pruskiej.

nym, równocześnie biorąc coraz aktywniejszy udział w walce politycznej. W ten sposób w tych częściach Pomorza, gdzie działał element polski, powstawały wszelkie analogiczne do niemieckich instytucje życia społecznego, które podejmowały te same dążenia modernizacyjne, co społeczeństwo niemieckie, ale realizowane w duchu solidarności narodowej: narastający szowinizm niemiecki nie pozostawiał Polakom do wyboru innej drogi. Jeżeli społeczeństwo polskie zaboru pruskiego poszło generalnie po linii pracy organicznej, to w rezultacie potrafiło środkami legalnymi utrzymać w zasadzie swój stan posiadania, uniemożliwić większe sukcesy germanizacji, zachować odrębność narodową Polaków. Zasadnicze znaczenie na Pomorzu miała tu więź między katolicyzmem a narodowymi postawami Polaków i można konkludować, iż efektem nieprzewidzianym przez twórców kulturkampfu było umocnienie polskiego poczucia narodowego, silnie powiązanego z oparciem o Kościół katolicki. Specyficzna sytuacja ludności polskiej po roku 1871 powodowała, iż w przeciwieństwie do sytuacji w zaborze rosyjskim, dominowała tu idea solidarności narodowej, wiązanie w działaniach społecznych czy politycznych, zarówno duchowieństwa, ziemian, inteligencji miejskiej, mieszczaństwa i polskiego chłopca. Inna była sytuacja Mazurów w Prusach Wschodnich, z których tylko część na przełomie XIX/XX w. posiadała polską świadomość narodową.

Życie polityczne prowincji Pomorze Zachodnie i w sporej mierze w Prusach Wschodnich toczyło się w ramach sporów między ugrupowaniami niemieckimi: dawniejsze walki między liberałami i konserwatystami odchodziły na margines, rosła rola wspólnego frontu stronnictw politycznych epoki wilhelmińskiej w walce z rosnącym w siłę w dużych miastach ruchem socjaldemokratycznym. Na terenach wiejskich przeważały głównie ugrupowania polityczne, bezpośrednio nadal związane z pruskimi elitami władzy. Inaczej było w Prusach Zachodnich i częściowo u progu XX w. na Warmii, gdzie antagonizm narodowy i religijny określał wybory polityczne, co prowadziło najczęściej do koalicyjnych porozumień stronnictw niemieckich celem wyeliminowania szans polskich kandydatów na posłów do sejmiku pruskiego czy Reichstagu.

Cezura końca pierwszej wojny światowej jest dla terytoriów pomorskich powszechnie niemalże uznawana, zarówno w historiografii niemieckiej jak i polskiej: lata 1918-1920 otwierają już nową epokę, przynoszą pełen wydarzeń okres przejściowy od upadku cesarstwa niemieckiego i monarchii pruskiej oraz powstania – także w listopadzie 1918 r. – niepodległego państwa polskiego. Ten okres przejściowy to epoka powstania wielkopolskiego (które wywarło znaczny wpływ na bieg wydarzeń na Pomorzu), plebiscyt na Warmii i Mazurach oraz powrót do odrodzonego państwa polskiego części terytoriów pomorskich. Równocześnie, zarówno na terytoriach, które pozostały w ramach państwa niemieckiego, jak i tym bardziej odrodzonego państwa polskiego, rozpoczęła się w 1918 r. nowa epoka ustrojowa: w Niemczech po upadku cesarstwa narodziła się demokratyczna, choć pozbawiona szerokiego poparcia, republika weimarska. Odrodzona Polska siłą rzeczy, choć

niez etapami, zmieniła oblicze polityczno-ustrojowe wszystkich tych terytoriów, które w latach 1918-1921 weszły w skład II Rzeczypospolitej.

Wracając do biegu wydarzeń, przypomnijmy istotny fakt, iż uprzednio Pomorze lat 1850-1914 było krainą pokoju, co wpłynęło na pewien postęp gospodarki i cywilizacji. Wojny prowadzone w tej epoce przez Prusy toczyły się z dala od terytoriów pomorskich, choć oczywiście, także i żołnierze z prowincji pomorskich ginęli na tych wojnach, a wojna z Francją 1870-1871 obudziła wśród ludności niemieckiej falę patriotyzmu – nacjonalizmu prusko-niemieckiego. Dla polskiego społeczeństwa także znaczenie miały wydarzenia powstania styczniowego w zaborze rosyjskim. Wojna dotarła na Pomorze swymi poważnymi konsekwencjami dopiero w toku I wojny światowej. Działania wojenne objęły wprawdzie tylko (ale z dotkliwymi stratami ludności) znaczną część Prus Wschodnich, jednakże lata pierwszej totalnej wojny XX wieku, wywarły poważny wpływ na życie ludności: wymienić tu należy straty ludnościowe z powszechnej w toku wojny mobilizacji zdolnych do służby wojskowej, narzucenie w ostatnich latach wojny w Niemczech swego rodzaju dyktatury władz wojskowych i administracyjnych, a nade wszystko lata 1914-1918 były latami dotkliwych wyrzeczeń (biedy) życiowych całej niemal ludności prowincji pomorskich. Warunki zaś wojenne, to była z jednej strony wojenna gospodarka, a z drugiej – zawieszenie w praktyce życia politycznego, co zwłaszcza dotyczyło polską mniejszość i ugrupowania socjalistyczne. Zmiany w gospodarce polegały głównie na rozbudowie produkcji przemysłowej, służącej bezpośrednio celom militarnym, jak i na upadku relatywnym innych dziedzin (w tym i rolnictwa), m.in. z braku rąk do pracy. W sumie prowincje pomorskie były z niejednego punktu widzenia wycieńczone wojną, a w środowiskach polskich narastał opór wobec władzy niemieckiej.

Takie były, w syntetycznym skrócie, ramy życia i działalności w prowincjach pomorskich od 1850 do 1918 r. Jednak epoka lat 1850-1914 była bardzo istotna dla dziejów Pomorza z punktu widzenia stosunków społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Można powiedzieć z pewnym uproszczeniem, iż dopiero w drugiej połowie wieku ujawniły się długotrwałe skutki reform agrarnych, przemian w zakresie własności ziemi, że nastąpił wyraźny rozwój i modernizacja rolnictwa, acz z czasem duże wahania koniunktury rolnej miały wpływ na położenie materialne wsi, zwłaszcza wielkiej własności¹². Imponujący przecież rozwój przemysłowy Niemiec jako całości otworzył duże możliwości migracji siły roboczej z relatywnie przeludnionych terenów Pomorza (tu także rola wcześniej częściowo dużej emigracji za ocean), co podniosło znaczenie siły roboczej w rolnictwie, prowadziło do

¹² Badania W. Stępińskiego ukazały znaczną rolę państwa dla zapewnienia rolnictwu pomorskiemu, zwłaszcza wielkiej własności ziemskiej, pozycji uprzywilejowanej, co prowadziło pod koniec wieku XIX do szeregu działań o charakterze protekcyjnym. W sumie rolnictwo prowincji pomorskich osiągnęło u progu I wojny światowej wysoki poziom.

jego modernizacji, szerokiego zastosowania maszyn rolniczych i polityki rozbudowy przemysłu przetwórstwa rolniczego. Także, ale tylko w niektórych ośrodkach miejskich, w wielkich portach Pomorza, oraz w zakresie przemysłu rolnego, nastąpił znaczący rozwój przemysłu. W sumie jednak, choć prowincje pomorskie brały pewien udział w ogólnopolskich czy ogólnoniemieckich trendach rozwoju ekonomicznego i modernizacji życia społecznego, to udział ten był mimo wszystko relatywnie niewysoki, bo utrzymywał się generalnie głównie rolniczy charakter wszystkich trzech prowincji, podobnie jak i wyraźne zacofanie stosunków społecznych wynikające m.in. z nadal silnej pozycji junkrów – właścicieli dóbr ziemskich, co znajdowało także wyraz (nie bez wpływu problemów narodowościowych Prus Zachodnich i Wschodnich) w utrzymywaniu się odrębności ustrojowych i prawnych prowincji wschodnich, odrębności korzystnych dla lokalnych elit konserwatywnych¹³. Powyższe stwierdzenia generalnie słuszne, nie przeczą jednak niektórym osiągnięciom prowincji pomorskich w rolnictwie, głównie w zakresie dynamicznej rozbudowy przemysłu rolnego (cukrownie, gorzelnie, mleczarnie itd.), co wraz z szybką w tym okresie rozbudową sieci kolejowej na Pomorzu, otwierało większe możliwości wywozu płodów rolnych, zwłaszcza z Pomorza Zachodniego i Prus Zachodnich.

Centralne znaczenie, nie tylko dla spraw politycznych, ale i rozwoju kultury na terytoriach Prus Zachodnich i częściowo Prus Wschodnich, miał problem walki narodowościowej polsko-niemieckiej. Jak wskazano, sprawy te nabrały ostrego charakteru już po 1848 r., w latach 1863-1865. Po stronie niemieckiej wpływowe czynniki w państwie nie szukały żadnego rozwiązania „lojalistycznego”, nie chciały się ograniczać do jakiejś próby uzyskania lojalności głównych sił społecznych polskich w Prusach (tak to zrobiono z dużym sukcesem w Austrii w 1869 r.), lecz podjęto, zwłaszcza po roku 1871, zdecydowaną walkę z polskością prowadzoną w ten sposób, iż celem tej walki była germanizacja gros tej ludności, a więc pozbawienie jej własnego języka i własnej kultury. Walka ta, choć przyniosła na niektórych terenach (głównie mazurskich czy w okolicach Gdańska) niewątpliwe sukcesy, to w sumie, mimo iż była wielokrotnie prowadzona z jaskrawym naruszeniem zasad praworządności – zakończyła się nie tylko relatywnym niepowodzeniem tych dążeń, ale i wyraźnym wzmocnieniem polskiej świadomości narodowej i to nie tylko w Prusach Zachodnich, ale i na Warmii i częściowo na Mazurach. Szczególnie zaostrenie tej walki wiązało się z polityką kulturkampfu zainicjowaną przez Bismarcka, która godząc w prawa i pozycję społeczną Kościoła katolickiego w Prusach, miała także na celu swego

¹³ Szczególnie było to widoczne na płaszczyźnie przepisów administracyjnych i innych dotyczących stosunków wiejskich, przepisów o czeladzi, prawa łowieckiego, przepisów o gospodarce leśnej i wodnej. O utrzymywaniu nadal instytucji obszarów dworskich o odrębnej pozycji prawnej, pozostających pod władzą właściciela dóbr por. S. Salmonowicz, *Historia Pomorza*, t. IV, cz. 1, s. 57-58. Najbardziej tradycyjne stosunki w tej mierze panowały na Pomorzu Zachodnim.

rodzaju „spacyfikowanie” w ówczesnym zaborze pruskim Kościoła katolickiego, w przeważającej mierze mającego wyraziste oblicze polskie¹⁴. Do kwestii tej jeszcze trzeba będzie wrócić. Należy jednak tu podkreślić, iż owo działanie przeciw Kościołowi katolickiemu, zwłaszcza w Prusach Zachodnich, dotyczące tradycji i zainteresowań żywotnych społeczeństwa polskiego, spowodowały dodatkowo silny opór przeciw polityce państwa pruskiego oraz odradzanie się polskości (bądź więzi z polskością jak u Kaszubów) w środowiskach wiejskich czy małomiasteczkowych, które przez 1871 r. pozostawały nieraz narodowo biernie, a które zwłaszcza na przełomie XIX i XX w., zaczęły okazywać coraz większą prężność w obronie języka i kultury polskiej, w obronie polskości Kościoła katolickiego, w popieraniu narodowych aspiracji politycznych, łączonych coraz bardziej z umiejętnością walki ekonomicznej ze środowiskami niemieckimi. W walce tej, mającej głównie swe aspekty na płaszczyźnie działania legalnego, spraw społeczno-ekonomicznych i kulturalnych, Polacy obronili podstawy swej niezależności gospodarczej i kulturowej: mimo trudnych warunków w konfrontacji z potężnym aparatem administracji pruskiej, wspomaganej coraz wyraźniej pod koniec wieku XIX przez organizacje i instytucje nacjonalistyczne niemieckie, zdołano zbudować do przełomu XIX/XX wieku społeczeństwo polskie bardziej samodzielne i silniejsze niż było ono w pierwszej połowie wieku¹⁵. Polska spółdzielczość, polskie banki, polskie stowarzyszenia kulturalne, wykorzystując możliwości legalnego działania (ciągle utrudnianego szykanami administracji), dokonały wielkiego dzieła. Równocześnie jednak, cała polityka władz pruskich, generalnie popierana przez miejscowe elity niemieckie, a zwłaszcza takie fakty, jak budzenie silnego niemieckiego szowinizmu na tle walki wyborczej w wyborach do Reichstagu w latach 80.-90. i później – wszystko to razem spowodowało, iż antagonizm polsko-niemiecki na tych terenach osiągnął u progu XX w. bardzo ostry charakter, co wyrażała dobitnie w swych licznych antypolskich wątkach regionalnych tzw. Heimat-literatur¹⁶.

Jeżeli spojrzymy z pewnej perspektywy na sprawy kultury i rozwoju cywilizacyjnego Pomorza, to oczywiście stwierdzamy, iż panującą oficjalnie i generalnie

¹⁴ Literatura do spraw kulturkampfu w zaborze pruskim jest już obfita, na Warmii i w Prusach Zachodnich okres ten łączy się bezpośrednio z zaostrzeniem walki z polityką germanizacyjną władz pruskich, por. m.in. R. Traba, *Niemcy-Warmiacy-Polacy 1871-1914: z dziejów niemieckiego ruchu katolickiego i stosunków polsko-niemieckich w Prusach*, Olsztyn 1994, tamże dalsza literatura. Por. także zbiór rozpraw pod red. J. Jasińskiego, *Zagadnienia narodowościowe w Prusach Wschodnich w XIX i XX wieku*, Olsztyn 1993. Brak syntezy spraw kulturkampfu dla prowincji Prusy Zachodnich.

¹⁵ Generalnie niepowtarzalne posunięcia pruskiej polityki wobec Polaków podkreślił S. Hartmann w cyt. Handbuche w przypisie 1, s. 68, stwierdzając, iż podjęte działania w latach 80. i następnych „...konnten das Vordringen der nationalpolnischen Bewegung nicht aufhalten”.

¹⁶ Por. moje uwagi w art. pt. *Literatura piękna Pomorza Wschodniego (1850-1918)*, „Acta Cassubiana”, t. II, Gdańsk 2000, s. 198 i n.

była kultura niemiecka¹⁷. Jeżeli z punktu widzenia wyższych wartości artystycznych, kulturalnych czy naukowych, Pomorze pozostawało nadal wobec głównych ośrodków kultury niemieckiej w pozycji prowincji, to na odmianę, trudno zaprzeczyć osiągnięciu znacznych sukcesów w modernizacji i rozwoju kultury szerokich warstw społecznych. Tak więc społeczeństwo niemieckie wszystkich trzech prowincji Pomorza było niewątpliwie chłonnym konsumentem kulturalnych wartości ogólnoniemieckich, zarówno w dziedzinie literatury, czasopiśmiennictwa, muzyki i teatru. Rzadko natomiast miejscowi twórcy wykraczali poza cenioną ówczesnie przeciętność, wyjątki (jak A. Holz, M. Halbr, H. Sudermann) potwierdzają regułę¹⁸. Stosunkowo niewiele działało Pomorze w dziedzinie nauki wykraczającej poza osiągnięcia nadal zazwyczaj regionalnych Privatgelehrte, skoro sieć szkół wyższych nie była rozwinięta, a jedynie Królewiec tworzył na tym polu silny tradycyjnie ośrodek nauki. Ogromnym sukcesem epoki było jednak upowszechnienie oświaty (od pewnego momentu wyłącznie w języku niemieckim), praktycznie do I wojny światowej likwidacja analfabetyzmu, ogromny wzrost sieci bibliotek, stowarzyszeń kulturalnych, sportowych, a także sieci gazet i czasopism i ich dużej poczytności, co także wiązało się z pewnym pogłębieniem życia politycznego w dobie konstytucyjnej. Poważnym elementem kulturotwórczym były pośrednie efekty reformy stosunków agrarnych, stworzenie silnej warstwy bogatych właścicieli gospodarstw, zdolnych do aktywnego udziału w życiu politycznym i kulturalnym. Organizowanie się zawodowe czy polityczne klasy robotniczej w dużych miastach także miało swoje odbicie w działaniach na polu kultury. W sumie w drugiej połowie wieku powstawała stosunkowo szeroka baza urządzeń istotnych dla rozwoju procesów cywilizacyjnych, dla procesu tworzenia sobie wartości kulturalnych¹⁹.

Ze spraw szczegółowych warto podkreślić rezultaty podsumowania badań nad dziejami życia muzycznego na Pomorzu pióra B. Zakrzewskiej-Nikiporczyk²⁰.

¹⁷ Ogólnie o kulturze niemieckiej tej epoki por. H. Glaser, *Industriekultur und Alltagsleben. Vom Biedermeier zur Postmoderne*, Frankfurt a. M. 1994, s. 24 i n.; R. Lenman, *Die Kunst, die Macht und das Geld. Zur Kulturgeschichte des kaiserlichen Deutschland 1871-1918*, Frankfurt a. M. – New York 1994, który na s. 56 stwierdził: „Zwischen 1871 und 1914 vollzogen sich grosse soziale, wirtschaftliche und kulturelle Veränderungen in Deutschland. In derselben Periode behielten regionale Differenzen ihren Stellenwert, und in vieler Hinsicht vergrösserte sich der kulturelle Kluft zwischen den Grossstädten und der Provinz”.

¹⁸ Ogólnie o klimacie kultury tej epoki w Niemczech por. także P. Mast, *Künstlerische und wissenschaftliche Freiheit im Deutscher Reich, 1890-1900*, München 1980, s. 191-220.

¹⁹ Por. zbiór prac pod redakcją P. Baumgarta pt. *Bildungspolitik zur Zeit des Kaiserreiches*, Stuttgart 1980; M. Niedzielska, *Niemieckie towarzystwa naukowe w Prusach Zachodnich w latach 1815-1920*, Toruń 1993; T. Wróblewska, *Polskie organizacje na Pomorzu Gdańskim w latach 1871-1914. Działalność w służbie oświaty, wychowania i kultury*, Warszawa 1989; J. Wróblewski, *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843-1939*, Olsztyn 1975.

²⁰ B. Zakrzewska-Nikiporczyk, *Życie muzyczne Pomorza w latach 1815-1920*, Gdańsk 1982. Autorka ujęła szczegółowo zarówno różne formy zawodowego uprawiania muzyki, roli szkolnictwa i instytucji muzycznych, jak i ruchu amatorskiego muzycznego, w której to ostatniej kwestii w drugiej połowie XIX w. zaznaczyła się rola polskich chórów amatorskich, głównie związanych z Kościołem katolickim.

Ukazała ona dużą rolę amatorskiego ruchu muzycznego (zwłaszcza chórów) w środowisku nie tylko niemieckim, ale i polskim, a także Pomorze jako konsumenta licznych muzycznych imprez artystycznych, choć w sumie życie prowincji pomorskich, pozbawionych stałych i głośnych zespołów filharmonicznych czy stałych stabilnych zespołów operowych, dalekie było od osiągnięć w tej mierze wielkich miast niemieckich – Drezna, Lipska, Monachium czy Hamburga. Pionierskie opracowanie ewolucji środowisk artystycznych na Pomorzu, osiągnięć architektury, rzeźby i malarstwa, ukazało tendencje artystyczne epoki, wskazało na dużą rolę państwa pruskiego jako mecenas, zwłaszcza architektury monumentalnej i rzeźby (budowa szeregu reprezentacyjnych gmachów użyteczności publicznej – budynków sądów, administracji, poczty, dworców kolejowych)²¹. Budowano w stylu eklektycznym, głównie w końcu XIX w., w których to działaniach nie brak było osiągnięć artystycznych godnych uwagi, co mocno podkreślił ostatnio B. Mansfeld²². Należy także wskazać, iż wielkie miasta regionu sporo zyskały w procesach rozbudowy miasta, jego rozwoju urządzeń komunalnych, sieci komunikacyjnej, terenów rekreacyjnych i sportowych.

Jeżeli spojrzymy na prowincje pomorskie jako na pewną całość w końcu wieku, ich architekturę, gusta plastyczne czy szerzoną ideologię, to powiemy, iż podobnie jak w innych częściach Prus, obraz kultury oficjalnej i widocznej w życiu codziennym kształtował wilhelminizm, a nie prądy nowatorskie: istniała przepaść między modernizmem przełomu wieków w sztuce i literaturze, a gustami władz i gustami mieszczańskiej publiczności. Kultura niemiecka epoki wilhelmińskiej była jednak niezwykle zróżnicowana i obok panujących silnych tendencji konformistycznych wykazywała także istnienie wątków nowatorskich (jak Jugendstil w sztuce, ekspresjonizm i inne kierunki nowatorskie po roku 1900).

W epoce wilhelmińskiej były jednak przez czas długi kontynuowane najgorsze wątki sztuki stosowanej epoki „Gründerzeit” określanej niekiedy jako styl bezstylowości. Wilhelminizm to były także akcenty agresywnego optymizmu kulturowego, opartego na nacjonalistycznych przesłankach: istota wilhelminizmu to integryzm kultury na płaszczyźnie ogólnoniemieckiego nacjonalizmu co może najlepiej wyrażały wątki ideologiczne „pangermańskich” oper Wagnera.

Stwierdzając to wszystko, nie można jednak negować szeregu udanych realizacji urbanistycznych i architektonicznych w wielu miastach Pomorza, zwłaszcza

²¹ Por. ujęcie całościowe dziejów sztuki i architektury Pomorza XIX w. pióra Bogusława Mansfelda (w druku).

²² Należy jednak podkreślić, iż styl epoki wilhelmińskiej, przejawiający się zarówno w historycyzmie architektury, monumentalnej rzeźbie (pomniki), a zwłaszcza a stylu wnętrz mieszczańskich, spotkał się wielokrotnie z ostrymi ocenami historyków kultury. E. Friedel, *Kulturgeschichte der Neuzeit*, München 1960, s. 1302, krytykował fałszywy monumentalizm w architekturze i rzeźbie, sztukę blichtru w życiu codziennym, fałszywy, płytki romantyzm, brzydotę wnętrz mieszkalnych tej epoki: „Dies führt uns zu einem der Hauptzüge des Zeitalters: der Lust am Unechten”.

w Szczecinie i Gdańsku. W architekturze dominował eklektyzm, a w budynkach urzędowych i kościelnych neogotyki. Nie należy także dla pełności obrazu zapomnieć o dużej roli prowincjonalnych snobizmów odwołujących się nie tylko do wielkiej literatury i klasycznej muzyki, ale i do „nowinek” artystycznych, naturalizmu i modernizmu, o roli antyku w gimnazjalnej dydaktyce tej epoki, o wielkiej popularyzacji w całym społeczeństwie klasycznej literatury romantyzmu niemieckiego, twórczości Goethego, Schillera, ale i Heinego.

Inaczej nieco było z kulturą polskich środowisk, które grawitowały aż po pierwszą wojnę światową nade wszystko w tradycji romantyzmu i pozytywizmu (ale związane silnie z rolą religii), dobrze współgrającego z tendencjami pracy organicznej i realizmu politycznego, prowadzącego naprzód do konserwatyzmu katolickiego, a potem do koncepcji narodowej demokracji. Polski modernizm, krakowska secesja czy neoromantyzm, nawet pisarze związani z zaborem pruskim, jak Stanisław Przybyszewski, nie znajdowali na Pomorzu szerszego odzewu. To dopiero lata przed 1914 r. przyniosły pewne wątki modernizmu, głównie w formie neoromantyzmu patriotycznego. Ideologia socjalistyczna znajdowała na polskim Pomorzu niewielki rezonans. Nie pojawił się zupełnie radykalizm chłopski znajdujący w zaborze austriackim tak silny oddźwięk w literaturze.

W okresie lat 1848-1914 kultura niemiecka należała do przodujących w Europie. Niemieckie uniwersytety, nauka, dziennikarstwo, literatura i muzyka odgrywały poważną rolę, w ogromnej mierze wpływały także na społeczeństwo polskie pod rządami pruskimi. Nie zmienia to faktu, iż prowincje pomorskie w tym rozwoju kultury umysłowej brały dość skromny udział. Zaczniemy od stwierdzenia, iż na całym tym rozległym terytorium od Tylży po Szczecin i Stralsund nie było żadnego ważnego ośrodka kultury niemieckiej na miarę Drezna czy Kolonii, nie mówiąc już o Monachium, Frankfurtu n. Menem czy Hamburgu. Jedyne Królewiec uzyskał pozycję ponadregionalną. Berlin swą bliskością mógł oddziaływać mocniej jedynie na kulturę Pomorza Zachodniego. Brakowało więc silnych ośrodków nauki i szkolnictwa wyższego, brakowało silnych ośrodków życia artystycznego, literackiego czy teatralnego. Nieliczne wybitne jednostki wywodzące się z Pomorza kariery robiły z reguły w Berlinie, Monachium czy Hamburgu.

Jeżeli spojrzymy dla odmiany na obraz kultury ośrodków polskiego życia narodowego, to stwierdzimy sytuację analogiczną – wysiłki środowiska toruńskiego, pewne inicjatywy grudziądzkie, olsztyńskie czy gdańskie nie zmieniają faktu, iż tętno kultury polskiej na Pomorzu było o wiele słabsze niż w Poznaniu, nie mówiąc o Krakowie czy Warszawie. W drugiej połowie XIX w. jeżeli upowszechnienie oświaty stwarzało możliwości dostępu do elitarniej kultury umysłowej szerszym kręgom społecznym, to na odmianę pewna centralizacja życia umysłowego w Prusach (siła przyciągania metropolii berlińskiej!) zubożała mniejsze ośrodki prowincjonalne. Jeżeli chodzi o prowincje pomorskie, to należy podkreślić, iż Szczecin, choć był dużym ośrodkiem portowo-przemysłowym, nie uzyskał znaczniejszej po-

zycji na mapie ośrodków kultury niemieckiej w drugiej połowie XIX w. Znaczenie uniwersytetu w Greiswaldzie także raczej nie wykraczało poza ramy prowincji. Większą rolę odgrywał Królewiec jako rzeczywisty główny ośrodek kultury i nauki na obszarze Pomorza Wschodniego i niezaprzeczalna stolica kulturalna prowincji, która wobec oddalenia od głównych centrów kultury niemieckiej, tradycyjnie zachowała większą niezależność opartą o rolę miejscowego uniwersytetu, jak i ścisłe więzy z godną uwagi kulturalną elitą ziemiaństwa Prus Wschodnich. Takiej roli, mimo minionej świetności, nie mógł odgrywać Gdańsk, choć około roku 1900 podjęto kroki dla podniesienia jego roli jako stolicy prowincji. Wszystkie prowincje pomorskie wykazywały się za to dynamicznym rozwojem lokalnych inicjatyw kulturalnych i naukowych. Nastąpił na Pomorzu rozkwit tak charakterystycznych dla środowisk niemieckich stowarzyszeń oświatowych, muzycznych, teatralnych, naukowych i sportowych. Z pewnym opóźnieniem i trudnościami trend ten objął także Warmię i Mazury. Istniejące niewielkie grupy ludzi władających zawodowo piórem ogniskowały się jednak niemal wyłącznie wokół ośrodków wydawniczych prasy codziennej i czasopism (Królewiec, Szczecin, Gdańsk, Toruń i szereg mniejszych ośrodków). Stwierdzając powyższe ograniczenia ram, w których toczyło się życie umysłowe ówczesnego Pomorza, nie można zapomnieć o fakcie, iż nowoczesne ośrodki komunikacji społecznej, które zyskały sobie ogromne na znaczeniu (jak rozwój księgarń, bibliotek, prasa, kolejnictwo i poczta), powodowały, iż rósł dynamicznie krąg konsumentów wartości kulturalnych wyższego rzędu. Rozszerzało się czytelnictwo książek, czasopism i gazet, rósł poziom wykształcenia ludności i jej ambicje, co dotyczyło zwłaszcza środowiska wiejskiego, a później i robotniczego. Tak więc mniej twórczy charakter środowisk kultury na Pomorzu nie wykluczało pogłębienia się w przekroju społecznym zainteresowań kulturą umysłową. Prowincjonalne elity Pomorza żyły w dynamicznie rozwijającej się Europie drugiej połowy XIX w., jednakże nieraz nowe prądy kulturalne docierały na Pomorze z czasowym opóźnieniem. Zagadnienia ideologiczne, które odegrały dużą rolę w kręgach wykształconego mieszczaństwa, nie miały większego wpływu na pruskie ziemiaństwo, które pozostawało głównie w tradycji postaw łączących protestantyzm (neopietyzm) z pruską mentalnością.

Szkoła pruska, zwłaszcza szkoła średnia, stawała się w epoce wilhelmińskiej w coraz większej mierze szkołą niemiecką, a nie pruską: do tradycyjnych wątków mentalności poddanego i przywiązania do dynastii Hohenzollerów dochodziły coraz wyraźniej nurty wielkomocarstwowego szowinizmu, gloryfikacja wojny (widoczne po roku 1871), a nade wszystko ogólnoniemiecki nacjonalizm. Właśnie na płaszczyźnie szkolnej i kościelnej prowadzona była w dużej mierze walka z polskością, stanowiącą dla pruskiego protestantyzmu tzw. walkę o kulturę, co łączyło pewne postawy liberalne, antykościelne (ale tylko wobec Kościoła katolickiego) z nurtem nacjonalizmu i z pruską racją stanu. Jeżeli szkoła elementarna pruska i średnia były narzędziami państwowej indoktrynacji, budowały mentalność „pod-

danego”, to należy jednak pamiętać i o tym, iż klasyczne gimnazjum pruskie wypuszczało także rzesze prawdziwych humanistów wychowanych na dorobku antyku. Na odmianę zepchnięcie w podziemie możliwości nauki języka polskiego, literatury i historii zaowocowały pod koniec wieku rozbudową polskiego „podziemia oświatowego”, zarówno w formie tajnego samokształcenia się młodzieży (związki filomatów), jak i poprzez tajne nauczanie. Inaczej rzecz się miała na niemieckich uniwersytetach, gdzie obowiązywała formalnie zasada wolności badań naukowych i nauczania uniwersyteckiego. Stąd, jeżeli gimnazjum pruskie było szkołą konserwatywnych elit, to uniwersytety dawały szersze możliwości pewnego pluralizmu światopoglądowego. Warto dodać, iż z wyjątkiem może Prus Wschodnich, które miały cieszący się renomą uniwersytet królewiecki, części elit pomorskich, a zwłaszcza Polacy, studiowała raczej daleko od Prus – w Monachium, Freiburgu, Heidelbergu, Lipsku. Elity niemieckie jednak częściej w Berlinie, Wrocławiu, Bonn.

Sytuacja środowisk związanych z kulturą polską była zawsze o wiele trudniejsza: brak nie tylko poparcia władz, ale i ich zdecydowanie z reguły wrogie stanowisko decydowały o ograniczonych możliwościach, także finansowych, polskiego społeczeństwa w dziedzinie kultury. Najważniejszym problemem, kładącym się cieniem na erze konstytucyjnej prusko-niemieckiej, był fakt, iż nie mogły istnieć legalnie polskie szkoły, że krępowano działalność polskich stowarzyszeń, imprez teatralnych, wszelkich w gruncie rzeczy działań, które wiązały się z wykorzystaniem dorobku kultury polskiej. Stale trzeba przypominać fakt, wydawałoby się zupełnie aberacyjny w państwie praworządnym, iż ścigano w różny sposób nauczanie i rozpowszechnianie języka polskiego, polskiej historii i polskiej literatury pięknej²³. Nie miał właściwie, nawet w Prusach Zachodnich, żadnych szans polski teatr zawodowy, najwyżej zdarzały się sporadycznie występy przyjezdnych trup teatralnych. Mimo tych wszystkich trudności, choć prowincjonalne w swej twórczości ściśle artystycznej, środowiska polskie na Pomorzu utrzymywały ze sporym sukcesem żywotność języka polskiego i rozpowszechniały ogólnopolskie tradycje kulturalne. Wystarczy tu wskazać na sukcesy polskiego czasopiśmiennictwa i to nie tylko w Prusach Zachodnich, ale i Wschodnich. Na szczególne także podkreślenie zasługuje działalność Towarzystwa Naukowego w Toruniu, które promieniowało na całe Pomorze Wschodnie²⁴. Dla środowisk kulturalnych polskich niewątpliwie Toruń odegrał główną rolę. Obok Torunia wspomnieć należy Chełmno, Pelplin, Grudziądz i Gdańsk, a dla Mazur i Warmii – od końca wieku – Ełk, Olsztyn, Szczyt-

²³ Por. ogólnie piękna rozprawa J. Szewsa, *Filomaci pomorscy: tajne związki młodzieży polskiej na Pomorzu gdańskim w latach 1830-1920*, Warszawa 1992; tegoż, *Język polski w szkolnictwie średnim Pomorza Gdańskiego w latach 1815-1920*, Gdańsk 1975.

²⁴ Por. *Dzieje Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875-1975*, pod red. M. Biskupa, t. I, Toruń 1977; por. także J. Borzyszkowski, *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich w latach 1848-1920*, Gdańsk 1986 i B. Woźniczka-Paruzel, *Polski ruch wydawniczy w Prusach Zachodnich 1848-1924. Próba syntezy*, Toruń 1993.

no. Kontakty i impulsy kulturalne płynęły głównie z Poznania. Mniej znaczące były kontakty z Galicją czy Warszawą; tamtejsze polskie elity przez długi czas nie interesowały się Pomorzem. Zważywszy niewielkie możliwości społecznego działania, pozbawionego solidnej podstawy finansowej, dokonania tego okresu dla utrzymania polskiej świadomości kulturalnej, odrodzenia się także świadomości kulturalnej Kaszubów i rozwój kaszubskiej literatury pięknej, można uznać za istotny element bilansu epoki.

Z dziejami polskości na tych terytoriach wiąże się w specyficzny sposób walka państwa pruskiego z Kościołem katolickim. Kościół katolicki pozostawał ostoją polskości, broniąc praw ludności do jej rodzimego języka w życiu kościelnym. Należy też pamiętać, iż zwłaszcza przez koniec XIX w. księża stanowili w Prusach Zachodnich zasadniczy element polskiej inteligencji, bowiem stosunkowo powoli rosła liczebnie polska inteligencja miejska (głównie lekarze, prawnicy, dziennikarze), a ziemiaństwo polskie w okresie tym traciło swe pozycje z połowy XIX wieku²⁵. Polityka kościelna pruska poważnie utrudniła działalność Kościoła katolickiego na Pomorzu, jednakże równocześnie umocniła utwierdzenie w Prusach Zachodnich stereotypu Polaka – katolika, łącząc w cieniu Kościoła i jego kleru narastanie silnego narodo-religijnego oporu przeciw władzy pruskiej. Uderzającym zjawiskiem na przełomie XIX/XX w., był rozwój polskich aspiracji narodowych na Warmii i na Mazurach. Warmia, generalnie katolicka, miała w swej tradycji przynależność do roku 1772 do Rzeczypospolitej, a jej katolickie oblicze ułatwiała narodowe wpływy polskie płynące z Torunia czy Poznania. Sytuacja Mazurów pruskich była bardziej skomplikowana, co unaoczniał późniejszy bieg wydarzeń: ewangelicyzm Mazurów i wielowiekowe trwanie w ramach państwa pruskiego powodowały, iż jeżeli nie procesy germanizacyjne, to trendy lojalności wobec państwa pruskiego często przeważały nad tradycyjnym trwaniem przy języku macierzystym²⁶.

W 1914 r., przed epoką trudnych lat wojennych, społeczeństwo prowincji pruskiej na Pomorzu, środowiska niemieckie, polskie, kaszubskie czy litewskie, pozostawały w stosunkowo stabilnych sytuacjach społeczno-gospodarczych. Jeżeli sytuacja pewnych uboższych grup ludności miejskiej i wiejskiej była nadal trudna, to przecież – jako całość – prowincje pruskie ze swoją infrastrukturą gospodarki, komunikacji, kultury materialnej i umysłowej, osiągnęły stosunkowo wysokie standardy cywilizacyjne, jeżeli chcielibyśmy porównywać tę sytuację z położeniem ludności ówczesnej kongresówki czy austriackiej Galicji.

²⁵ Poza wyżej cytowanymi rozprawami J. Borzyszkowskiego por. zwłaszcza S. Wierchostawski, *Elity polskiego ruchu narodowego w Poznańskim i w Prusach Zachodnich w latach 1859-1914*, Toruń 1992; tegoż, *Ignacy Łyskowski 1820-1886. Polityk i publicysta. Pierwszy prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, Toruń 2000.

²⁶ Poza licznymi rozprawami Janusza Jasińskiego por. G. Jasiński, *Mazurzy w drugiej połowie XIX wieku. Kształtowanie się świadomości narodowej*, Olsztyn 1994.